

Sygn. akt I ACa 350/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko P. K. (1)

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 10 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 1094/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Jerzy Bess SSA Robert Jurga

Sygn. akt I ACa 350/19

## UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądania pozwu M. S. (1), skierowanego przeciwko P. K. (1), którym domagał się, w celu ochrony własnej wierzytelności pieniężnej w kwocie 223 000 zł, uznania za bezskuteczną czynności prawnej w postaci umowy przeniesienia na zabezpieczenie, prawa własności lokalu mieszkalnego nr (...), stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla K. w K., prowadzi księgę wieczystą nr (...), zawartą przez pozwanego z dłużnikami powoda W. F. (1) i J. F. (1) w dniu 9 lutego 2017 r. przed notariuszem J. W. w Kancelarii Notarialnej w G. przy ul.(...)Rep. (...)

Sąd Okręgowy w Krakowie , wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2018r :

-uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda M. S. (1) umowę przeniesienia na zabezpieczenie, prawa własności nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego nr (...) stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla K. w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...), zawartą przez pozwanego P. K. (1) z dłużnikami powoda W. F. (1) i J. F. (1) w dniu 9 lutego 2017 r. przed notariuszem J. W. w Kancelarii Notarialnej w G. przy ul. (...), Rep.(...) celem ochrony wierzytelności przysługującej powodowi wobec W. F. (1) i J. F. (1) w kwocie 223.000 zł, stwierdzonej aktem notarialnym z dnia 15 grudnia 2016 r. sporządzonym przed notariuszem J. K., Rep.(...) w którym dłużnicy W. F. (1) i J. F. (1) dobrowolnie poddali się egzekucji w trybie art. 777§1 pkt 4 k.p.c. i któremu Sąd Rejonowy dla K. w K., nadał w dniu 6 marca 2017r. klauzulę wykonalności, sygn. akt (...) [ pkt I ] ,

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [ pkt II],

- zasądził od pozwanego P. K. (1) na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 11.150 zł , tytułem części kosztów procesu [ pkt III] , pozostałą ich częścią pozwanego nie obciążając [ pkt III i IV sentencji orzeczenia].

Jako niesporne pomiędzy stronami Sąd Okręgowy przyjął , iż :

W dniu 15 grudnia 2016 r. w W., przed notariuszem J. K., w Kancelarii Notarialnej przy ul. (...) lok. (...)powód M. S. (1) zawarł z W. F. (1) – działającym w imieniu własnym oraz w imieniu swojej żony J. F. (1) – notarialną umowę sprzedaży nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) położony w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla K. w K., prowadzi księgę wieczystą nr (...) (Rep. (...), wraz z przynależnym do tego lokalu udziałem we współwłasności nieruchomości wspólnej, objętej księgą wieczystą nr (...).

Cena sprzedaży, ustalona w umowie na kwotę 273.000 zł , miała zostać uiszczona przez kupujących małżonków F. w dwóch transzach – część ceny w kwocie 50.000 zł została przekazana sprzedającemu powodowi gotówką, a pozostała, w kwocie 223.000 zł , miała zostać uregulowana przelewem na podany w umowie rachunek bankowy w terminie do dnia 20 stycznia 2017 r. Powyższa część uzgodnionej ceny nie została jednak zapłacona.

Postanowieniem z dnia 6 marca 2017 r., wydanym w sprawie o sygnaturze (...), Sąd Rejonowy dla K. w K., na wniosek powoda nadał temu aktowi notarialnemu klauzulę wykonalności i zasądził od J. F. (1) i W. F. (1) na rzecz powoda kwotę 50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W dniu 15 marca 2017 r. powód złożył do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla W.w W.R. G., wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikom , celem wyegzekwowania kwoty 223.000, zł oraz sumy 50 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa w egzekucji oraz kosztów postępowania egzekucyjnego.

W dniu 16 marca 2017 r. komornik wszczął to postępowanie, oznaczone sygnaturą (...) Ustalono w jego ramach , iż zaspokojenie roszczenia przysługującego powodowi może okazać się niemożliwe lub będzie znacznie utrudnione.

W dniu 23 marca 2017 r. wierzyciel złożył wniosek o zajęcie wierzytelności przysługującej małżonkom F. w stosunku do pozwanego P. K. (1) , wynikającej z obowiązku zwrotu różnicy pomiędzy kwotą ich zadłużenia wobec niego, a wartością wskazanej wyżej nieruchomości lokalowej, określonej przez strony na kwotę 230.000 zł, bądź kwotą stanowiącą cenę sprzedaży.

W dniu 27 maja 2017 r. postępowanie egzekucyjne zostało przekazane do dalszego prowadzenia przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla K. w K. R. B. (1) i toczy się pod sygnaturą (...) . Jak dotąd organowi egzekucyjnemu nie udało się wyegzekwować od dłużników żadnej części świadczenia stwierdzonego realizowanym tytułem wykonawczym.

W zakresie okoliczności spornych Sąd Okręgowy ustalił, że w 2016 r. W. F. (1) prowadził działalność gospodarczą jako taksówkarz, osiągając z tego tytułu dochód rzędu 8.000-9.000 złotych miesięcznie.

W związku z faktem, iż posiadał szereg długów z tytułu zaciągniętych pożyczek, w celu ich spłaty, na mocy notarialnej umowy z dnia 25 lutego 2016 r. (Rep. (...), działając także imieniem swojej małżonki J. F. (1), sprzedał powodowi M. S. (1) nieruchomości w postaci wyżej opisanego lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej za cenę 273.000 zł. W treści umowy strony zastrzegły na rzecz zbywców umowne prawo odkupu tej nieruchomości za tę cenę, przy czym prawo to miało być wykonane do dnia 25 sierpnia 2016 r.

Zbywcy zamierzali odkupić ją od powoda, w sytuacji uzyskania w banku kredytu hipotecznego. W jego uzyskaniu miała W. F. (1) pomóc doradczynie kredytowa D. Z. (1), która przedstawiała się jako osoba posiadająca rozległe kontakty i znajomości w różnych placówkach bankowych.

Ostatecznie zaciągnęła szereg kredytów nazwisko dłużnika powoda i jego matki.

Ze środków w ten sposób uzyskanych przełała na konto M. S. (1) łączną kwotę 50.000 zł, co pozwoliło na zawarcie przez W. F. (1) (i jego małżonkę J. F. (1)) najpierw przedwstępnej, zawartej w dniu 31 października 2016 r., a następnie definitywnej umowy odkupu nieruchomości lokalowej od powoda.

Umowa ta została zawarta w dniu 15 grudnia 2016 r.

Chociaż D. Z. (1) obiecała W. F. (1), że dzięki zaciągniętemu kredytowi pokryje również pozostałą część ceny zakupu lokalu w wysokości 223.000 zł – jednak nie wywiązała się z tej obietnicy.

Wobec nie zapłacenia przez nabywców pozostałej części ceny, powód wszczął przeciwko nim wskazane wyżej postępowanie egzekucyjne.

Jak ustala Sąd Okręgowy, na podstawie zawartej na piśmie w dniu 2 listopada 2016 r. pozwany P. K. (1) udzielił W. i J. F. (1) pożyczki w kwocie 180.000 zł na okres do dnia 31 stycznia 2017 r., której oprocentowanie w skali roku miało wynosić 2%.

Fakt dokonania tej czynności został zgłoszony do Urzędu Skarbowego.

Wobec niewywiązania się pożyczkobiorców z terminowej spłaty pożyczki, w dniu 9 lutego 2017 r., strony umowy zawarły do niej aneks, na podstawie którego zmieniły termin spłaty pożyczonej sumy, wyznaczając go najpóźniej do dnia 28 lutego 2017 r.

Ponadto ustaliły w nim, iż w celu zabezpieczenia przysługującej pozwanemu wierzytelności wynikającej z umowy, pożyczkobiorcy przeniosą na P. K. (1) prawo własności wyżej opisanej nieruchomości lokalowej wraz z przynależnym do niej udziałem w nieruchomości wspólnej.

Realizując postanowienia umowy zmienionej aneksem, w dniu 9 lutego 2017 r. W. i J. F. (1) zawarli z pozwanym P. K. (1) – przed notariuszem J. W., w Kancelarii Notarialnej w G. przy ul. (...)(Rep. (...), umowę przeniesienia własności tej nieruchomości, na zabezpieczenie wierzytelności służącej pozwanemu.

Na jej podstawie P. K. (1) zobowiązał się do powrotnego przeniesienia na rzecz pożyczkobiorców prawa własności nieruchomości pod warunkiem terminowej spłaty pożyczki.

Zgodnie z jej §8 treści umowy, w przypadku braku terminowej spłaty udzielonej pożyczki, pozwany był uprawniony do zaspokojenia swojej wierzytelności wobec pożyczkobiorców poprzez zatrzymanie, jako właściciel, nieruchomości lokalowej bez obowiązku jej zwrotu. Natomiast w takiej sytuacji zobowiązany był do świadczenia na rzecz małżonków F. kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością nieruchomości, a kwotą zadłużenia [pożyczkowego] albo też do tego aby sprzedać ją za kwotę nie niższą niż 230.000 zł z obowiązkiem zwrotu na ich rzecz różnicy pomiędzy ceną sprzedaży nieruchomości, a kwotą zadłużenia z umowy z dnia 2 listopada 2016 r.

Z dalszej części ustaleń Sądu I instancji wynika , iż P. K. (1) i W. F. (1) są znajomymi od bardzo wielu lat. Najpierw uczyli się w tej samej szkole, a następnie przez jakiś czas pracowali w tej samej firmie. Obaj mieszkają na tej samej ulicy w K.. Motywem udzielenia przez pozwanego pożyczki małżonkom F. była chęć pomocy w spłacie ich różnorodnych długów, o których istnieniu pozwany wiedział.

W szczególności wiedział również o stosunku prawnym łączącym pożyczkobiorców z powodem oraz wymagalnej wierzytelności M. S. (1) wobec nich na jego podstawie. Pozwany był jednak przekonany, iż zobowiązanie pożyczkobiorców wobec powoda zostanie spłacone przez D. Z. (1).

W chwili zawierania umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 9 lutego 2017 r., a także w chwili przejęcia przez pozwanego prawa własności do tej nieruchomości na skutek nie spłacenia pożyczki przez dłużników w terminie , w księdze wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości nie widniała jakakolwiek wzmianka o roszczeniu powoda wobec ówczesnych jej właścicieli. Jej działy III jak i IV były wolne od wpisów ograniczonych prawa rzeczowych, wzmianek lub ostrzeżeń.

Sąd I instancji ustalił ponadto , że dłużnicy J. W. F. (1) są w ciężkiej sytuacji finansowej. Mają zobowiązania na kwotę przekraczającą pół miliona złotych. W. F. (1) w lutym 2018r. wyjechał do pracy za granicę.

Rozważania prawne służące ocenie roszczenia powoda, Sąd I instancji rozpoczął od przedstawienia , w ujęciu generalnym , przesłanek normatywnych skargi pauliańskiej oraz rozumienia ich treści w utrwalonym orzecznictwie sądowym i powołanych w motywach orzeczenia wypowiedziach przedstawicieli literatury.

Odnosząc te uwagi natury generalnej do treści ustaleń faktycznych rozstrzyganej sporu ocenił , że wszystkie zostały przez M. S. (1) wykazane , a oddalenie powództwa w niewielkim zakresie jest konsekwencją jedynie niepoprawnego zaliczenia przez powoda do rozmiarów chronionej przez skargę pauliańską wierzytelności, kwoty 50 złotych poniesionej w ramach wszczętego przez niego postępowania egzekucyjnego. W ocenie Sądu w stosunku do niej , żądanie udzielenia ochrony nie było uzasadnione.

Analizując, przez pryzmat dokonanych ustaleń , każdą z tych przesłanek, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał , że powód dowiódł , iż dłużnicy W. iJ. F. (1) , dokonując w dniu 9 lutego 2017 r. przewłaszczenia własnej nieruchomości lokalowej położonej w K. przy ul. (...) wraz ze związanym z nią udziałem w nieruchomości wspólnej , na zabezpieczenie na rzecz pozwanego, spowodowali co najmniej pogłębienie stanu swojej niewypłacalności , w rozumieniu tego pojęcia , którym posługuje się przepis §2 art. 527 kc.

Taki stan w którym stali się niewypłacalni w co najmniej wyższym niż dotąd przed tą czynnością stopniu, potwierdza wprost dotychczasowy wynik postępowania egzekucyjnego przeciwko nim ,które z inicjatywy M. S. (1) prowadzi komornik przy Sądzie Rejonowym dla K.w K.R. B. (1), w sprawie oznaczonej sygnaturą (...) . Okazało się ono , jak dotąd , całkowicie nieskuteczne.

Wyzbycie się przez małżonków F. w ten sposób składnika majątkowego , którego wartość została przez jej strony na 230 000 złotych niewątpliwie taki efekt spowodowało.

Nie budziło wątpliwości Sądu I instancji to , że na skutek zawarcia umowy z 9 lutego 2017r P. K. (1) uzyskał korzyść majątkową w postaci prawa własności nieruchomości.

Rozważając przesłankę złej wiary pozwanego jako osoby trzeciej dokonującej czynności prawnej z dłużnikami powoda, również uznał ją za spełnioną.

Odwołując się do dokonanych ustaleń argumentował , iż pozwany wiedział , że dłużnicy dokonali tej czynności ze świadomością pokrzywdzenia M. S. (1)

W chwili jej dokonywania , 9 lutego 2017r , a także w chwili przejęcia przez pozwanego na własność nieruchomości małżonków F. , wobec nie spłacenia pożyczki w zmodyfikowanym aneksem terminie, w księdze wieczystej prowadzonej dla lokalu nie było żadnego wpisu świadczącego o roszczeniu powoda.

Tym nie mniej P. K. (1) jest od bardzo wielu lat znajomym dłużników, mieszkają oni na tej samej ulicy w K., a nawet towarzyszył im podczas zawierania przez nich przedwstępnej umowy zakupu tej nieruchomości od M. S. (1).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, zdaniem Sądu I instancji , iż pozwany posiadał orientację co do istnienia stosunku prawnego łączącego powoda z małżeństwem F. oraz wynikającej z niego wymagalnej wierzytelności , która przysługiwała mu wobec nich na jego podstawie . O tym miał świadczyć przytoczony przez Sąd fragment jego zeznań w którym stwierdził , że „ był „przekonany, iż zobowiązanie dłużników wobec powoda zostanie spłacone przez D. Z. (1)”.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 98 § 1 i 3 kpc i zasada odpowiedzialności za jego wynik.

W odniesieniu do rozliczenia kosztów zastępstwa procesowego Sąd I instancji, stosując wobec P. K. (1) przepis art. 102 kpc, nie obciążył go obowiązkiem ich zwrotu na rzecz wygrywającego powoda.

Apelację od tego orzeczenia złożył pozwany P. K. (1) , obejmując jej zakresem te jego części którymi Sąd I instancji uwzględnił powództwo oraz obciążył go częścią kosztów procesu.[ pkt 1 i 3 sentencji ]

We wniosku środka odwoławczego postulował wydanie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego , którym powództwo zostanie oddalone w całości , a M. S. (1) obciążony kosztami postępowania.

Apelacja została oparta na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści orzeczenia istotne znaczenie , a to :

a/ art. 233 §1 i 2 kpc oraz 328 §2 kpc , wobec przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienia jej oceną dowolną , dokonaną wybiorczo i wbrew zasadom logiki.

Podnoszona nieprawidłowość doprowadziła do niepoprawnego- wniosku o tym , iż skarżący był , w chwili dokonywania kwestionowanej skargą czynności, w złej wierze , wiedząc o tym , że dłużnicy działają z pokrzywdzeniem powoda.

Wniosek taki jest, zdaniem apelującego dowolny, nie mając oparcia w treści zgromadzonego w sprawie materiału procesowego.

Podnoszonej wady P. K. (1) upatrywał także w nie uwzględnieniu, w ramach prowadzonej oceny , znaczenia , jaki należy nadać niestawiennictwu świadków P. G. i D. Z. (1) ,

b/ art. 231 kpc , jako konsekwencji przyjęcia domniemania zgodnie z którym pozwany ze względu na powierzchowną znajomość z dłużnikami oraz zamieszkiwania na tej samej ulicy wiedział , iż działają z pokrzywdzeniem powoda , w warunkach gdy treść jego relacji oraz depozycji dłużników przesłuchanych w charakterze świadków potwierdzają , że nie był zorientowany co do tego, czy dłużnicy spłacą swoje zobowiązania,

- naruszenia prawa materialnego poprzez nieprawidłową wykładnię lub zastosowanie :

a/ art. 527 kc i uznanie , że dłużnicy działali z pokrzywdzeniem wierzyciela mimo , że celem podejmowanych przez nich czynności , w tym w szczególności W. F. (1) było spłacenie wierzycieli , w tym powoda. Wada ta miała polegać także na nieprawidłowym uznaniu przez Sąd , że dokonując czynności z pozwanym doprowadzili co najmniej do pogłębienia stanu swojej niewypłacalności. Zdaniem pozwanego, o braku podstaw dla takiego wniosku decyduje okoliczność , że środki z pożyczki zaciągniętej u niego przez małżonków została przez W. F. (1) przeznaczona na spłatę zobowiązań

wobec wierzycieli. Taki cel wyklucza poprawność oceny Sądu na której oprął swoje rozstrzygnięcie, naruszając normę materialną art. 527 kc, a w szczególności jej §2.

Zdaniem skarżącego, skalę błędu Sądu w tym zakresie powiększa błąd rozumowania, opartego nie niewłaściwym uznaniu, że zaskarżona przez powoda czynność była jedyną przyczyną niewypłacalności dłużników mimo, że nie była ani jedną z wielu ani jedyną podstawą stwierdzenia takiego stanu po ich stronie.

W tym kontekście skarżący zarzucał także, że Sąd przyjął potoczne a nie jurydyczne rozumienie pojęcia „niewypłacalność”,

b/ art. 5 kc, wobec uznania roszczenia M. S. (1) za uzasadnione, w warunkach, gdy takie orzeczenie, preferujące jednego wierzyciela F., względem innych, a takim z racji umowy pożyczki jest skarżący, nie da się pogodzić ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem skargi pauliańskiej.

Skarżący domagał się uzupełnienia postępowania i dopuszczenia przed Sądem II instancji dowodu z informacji prasowej dotyczącej okoliczności zatrzymania D. Z. (1).

Powód wniósł o oddalenie apelacji i obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

### ***Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył :***

Środek odwoławczy pozwanego nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Żaden z zarzutów na których został oparty, nie może być uznany za usprawiedliwiony.

Nie ma racji skarżący podnosząc zarzuty procesowe.

Chybiony jest ten, w ramach którego P. K. (1) zarzuca przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Przypomnieć należy, odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę, stanowiska Sądu Najwyższego, wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc, iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną, nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii, wyrażające podobne stanowisko, powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05, obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również, że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu, który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo, że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można, w zakresie ustaleń, wyprowadzić równie logiczne, chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski, to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc, pomimo to, nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To, w jaki sposób apelujący motywuje go, wyklucza jego podzielenie.

W miejsce rzeczowej , opartej na wskazanych wyżej kryteriach krytyce postępowania Sądu w zakresie przeprowadzonej oceny oraz ustaleń faktycznych wynikających z niej , pozwany poprzestaje na przeciwstawieniu im własnej wersji oceny i faktów , które uznaje za poprawne ,a w świetle których usprawiedliwiony jest zasadniczy dla jego stanowiska procesowego wniosek , że dłużnicy, zawierając kwestionowaną umowę z pozwanym, nie działali z zamiarem pokrzywdzenia M. S. (1).

Przeciwnie, korzystając ze środków , które pożyczyci od P. K. (1), zmierzali do zaspokojenia długów , które mieli , tak wobec niego jak i innych wierzycieli.

Zostali przy tym oszukani przez D. Z. (1) , która zapewniała , w szczególności W. F. (1) , że ułatwi pozyskanie środków właśnie na zaspokojenie tych zobowiązań.

Zdaniem apelującego wada ta ma polegać także na błędzie oceny , który doprowadził do przyjęcia niepoprawnego wniosku , iż w chwili zawierania umowy był zły wierze, w rozumieniu art. 527 §1 in fine kc.

Sposób w jaki pozwany motywuje stawiany zarzut , stanowi jedynie dowolną polemikę z oceną i ustaleniami Sądu I instancji , w ramach której skarżący posługuje się wybranymi przez siebie elementami treści poszczególnych dowodów , w tym w szczególności dowodów osobowych , po to, aby potwierdzić afirmowaną przez niego wersję zdarzeń .

Wersja ta , w świetle całokształtu zgromadzonego materiału procesowego , w tym odczytanych w całości , złożonych przed Sądem relacji dłużników / zapisy elektroniczne protokołów rozpraw z 21 grudnia 2017r i 27 marca 2018r/ z niego nie wynika.

Dowody z zeznań małżonków F. te nie wskazują w jakim celu dłużnicy , a w szczególności W. F. (1) zaciągał kolejne zobowiązania, ani też ,że umowa pożyczki zawarta pomiędzy małżonkami a pozwanym służyła pozyskaniu środków na ich spłatę. Taki cel nie wynika z treści tak umowy z dnia 2 listopada 2016r ani aneksu do niej z 9 lutego 2017r. Wskazana w ramach motywów apelacji jego identyfikacja nie znajduje dostatecznego oparcia w dowodach zgromadzonych w sprawie, a twierdzenie , że pożyczkobiorcy dokonali w ten sposób wymiany ekwiwalentnych świadczeń[ bo z tych pieniędzy doszło do zaspokojenia innych swoich wierzycieli ] , jest dowolne.

Z rozważanego punktu widzenia to , że D. Z. (1) nie wywiązała się w porozumienia z W. F. (1) dotyczącego pozyskania środków kredytowych pozostaje bez znaczenia, już chociażby z tej przyczyny , że małżonkowie F. przyjęli na siebie najpierw [kolejne] zobowiązanie , podpisując 31 października 2016r umowę przedstępną z M. S. (1), dotyczącą zwrotnego przeniesienia na nich prawa własności do nieruchomości lokalowej , a następnie za dwa dni , bo 2 listopada 2016r jeszcze jedno , zawierając z pozwanym umowę pożyczki 180 000 złotych. Nie mieli przy tym żadnej gwarancji , że zostanie ono zrealizowane , będąc już wówczas zobowiązanymi wobec innych podmiotów w skali , która przekraczała nie wątpliwie ich możliwości finansowe i dochodowe.

Taka ocena zdecydowała m.in. również o tym , że Sąd II instancji nie przeprowadzał wnioskowanego przez powoda dowodu z publikacji prasowej.

Poza tym był to dowód nie służący ustaleniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia , skoro opisywał fakty związane z samym zatrzymaniem D. Z. (1).

Nie ma racji apelujący upatrując podstaw dla stawianego zarzutu [ należy przyjąć , że skarżący kwestionuje sposób zastosowania pierwszej z jednostek redakcyjnych tego przepisu , skoro druga [ §2 art. 233 kpc reguluje materię, która

nie była w postępowaniu rozważana] , w tym , że Sąd I instancji dopuścił się zarzucanej nie wszechstronności oceny , wobec nie uwzględnienia w jej ramach niestawiennictwa świadków D. Z. (1) i P. G..

Jest to twierdzenie nieuzasadnione bo nie poparte żadną rzeczową argumentacją mającą wskazywać , że to niestawiennictwo i jego konsekwencje mogłyby zdecydować o odmiennej ocenie materiału procesowego jako całości niż ta , której dokonał Sąd meriti. Skarżący nie stara się nawet do takiej konsekwencji niestawiennictwa świadków w swoim stanowisku procesowym wyrażonym w apelacji nawiązywać.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 328 §2 kpc Pozwany nie motywuje odrębnie podstaw jego sformułowania , ściśle łącząc go z naruszeniem przez Sąd I instancji normy art. 233 §1kpc.

Wystarczy zatem poprzestać na stwierdzeniu , że jak wynika z ukształtowanego i jednolitego , podzielanego przez Sąd Apelacyjny, w składzie rozstrzygającym sprawę, orzecznictwa Sądu Najwyższego może on być uzasadniony jedynie wyjątkowo , gdy konstrukcja pisemnych motywów orzeczenia Sądu niższej instancji jest tak wadliwa , iż nie zawierają one danych pozwalających na przeprowadzenie na ich podstawie kontroli instancyjnej orzeczenia.

Nieco inaczej kwestię tę ujmując , zarzut naruszenia tego przepisu jest uzasadniony wtedy , gdy uzasadnienie wyroku nie pozwala na stwierdzenie czy Sąd prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego i [ lub ] procesowego.

Tego rodzaju zasadniczymi / konstrukcyjnymi / wadami motywy wyroku z 10 kwietnia 2018r , nie są dotknięte.

Wynika z nich z oparcia o jakie ustalenia i wnioski prawne , odwołane do mających w sprawie zastosowanie norm prawa materialnego, Sąd oprął swoje rozstrzygnięcie. Wiadomo jest z jego lektury także w jaki sposób i dlaczego ocena zgromadzonych dowodów została przeprowadzona we wskazanym w uzasadnieniu sposób.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 231 kpc.

Opiera się on na nieuzasadnionym założeniu , że uznając , iż P. K. (1) był w złej wierze , Sąd posłużył się , nieprawidłowo, domniemaniem faktycznym.

Tak w rozstrzyganej sprawie nie było albowiem wniosek o tym , iż zawierając z dłużnikami umowę z 9 lutego 2017r wiedział , że działają oni z pokrzywdzeniem innych wierzycieli , Sąd I instancji oprął nie na domniemaniu ale analizie okoliczności ustalonych w sprawie i wnioskowaniu wprost z nich. To na ich podstawie sformułował ocenę prawną o realizacji tej przesłanki skargi pauliańskiej.

Uznanie , że żaden z zarzutów natury procesowej nie jest trafny , ma tę konsekwencję , że ustalenia , które Sąd Okręgowy przyjął za podstawę faktyczną wydanego wyroku, jako poprawne z punktu widzenia treści zgromadzonego materiału procesowego i kompletne dla oceny roszczenia M. S. (1) , Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

W oparciu o te ustalenia za nietrafne należało uznać także postawione przez P. K. (1) zarzuty materialne.

Nie ma on racji twierdząc , że Sąd I instancji naruszył art. 527 §1 zd. pierwsze w zw z §2 kc wobec uznania , że dokonując w dniu 9 lutego 2017r czynności prawnej ze skarżącym dłużnicy powoda działali z pokrzywdzeniem.

Odwołując się do pojęcia pokrzywdzenia przyjętego przez ustawodawcę w §2 tego przepisu , oraz do jego interpretacji przez ukształtowane orzecznictwo sądowe oraz wypowiedzi przedstawicieli literatury , przyjmując należy , iż oznacza ono sytuację, w której dłużnik nie ma , w kauzalnym związku z kwestionowaną czynnością, możliwości terminowego wywiązywania się ze swoich zobowiązań finansowych. Wystarczającą przesłanką stwierdzenia stanu niewypłacalności jest wykazanie przez skarżącego wierzyciela, że wobec stanu majątku dłużnika zaspokojenie jego wierzytelności okazało się niemożliwe albo dodatkowo utrudnione przez konieczność poniesienia dodatkowych kosztów jej realizacji czy też odwleczenie osiągnięcia tego zaspokojenia w czasie.



Wierzyciel może w tym względzie posiłkować się wszelkimi środkami dowodowymi, a nie jest przy tym konieczne, aby poszukujący ochrony pauliańskiej uprzednio inicjował wobec dłużnika postępowanie egzekucyjne, zmierzające do realizacji jego prawa przy wykorzystaniu przymusu państwowego.

Z ustaleń dokonanych w postępowaniu wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że wyzbywając się na podstawie umowy z dnia 9 lutego 2017r najbardziej wartościowego składnika swojego majątku, małżonkowie F. działali z pokrzywdzeniem powoda. Konsekwencją rozporządzenia przez nich nieruchomością lokalową było to, że nie zdołał [ jak dotąd ]zaspokoić swojej wierzytelności wobec niech z tytułu zapłaty reszty ceny za nią, w kwocie 223 000 zł. Możliwość taka, biorąc pod rozwagę aktualny, na daty orzekania przez Sądy obu instancji, stan majątkowy dłużników, jest wykluczona.

Poprawność takiego wniosku potwierdza dodatkowo, aktualny wynik postępowania egzekucyjnego w sprawie oznaczonej sygnaturą (...), prowadzonego z inicjatywy M. S. (1) przez komornika przy Sądzie Rejonowym dla K.w K.R. B. (2), zmierzające do zaspokojenia wskazanej wyżej wierzytelności.

Nie ma racji pozwany podważając tę ocenę poprzez wskazywanie, że o pokrzywdzeniu nie można zasadnie mówić skoro środki, które dłużnicy pozyskiwali m. in. z potyczki udzielonej im przez pozwanego ] przeznaczali na spłatę zobowiązań, w tym także tego, które zaciągnęli wobec powoda.

Twierdzenie to jest dowolne i nie zostało przez skrzącego dowiedzione w postępowaniu.

Poza tym i przede wszystkim, dla przyjęcia stanu pokrzywdzenia czynnością

fraudacyjną wystarcza potwierdzenie, iż w jej wyniku pespektywa zaspokojenia pretensji finansowej ubiegającego się o jej ochronę powoda ulega co najmniej pogorszeniu.

O tym dlaczego pozbawionym znaczenia dla wyrażonej oceny pozostaje fakt, iż W. F. (1) zabiegał o uzyskanie środków kredytowych za pośrednictwem osób trzecich, w tym D. Z. (1), była już uprzednio mowa.

Nie ma też autor apelacji, negując stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie, w odwołaniu do tego, że na podstawie kwestionowanej umowy dłużnicy otrzymali ekwiwalent finansowy, który przeznaczali na spłatę zobowiązań wobec innych wierzycieli, podobnie jak uczynili ze środkami, które uzyskali od apelującego na podstawie umowy pożyczki z 2 listopada 2016r.

Pozwany nie wykazał w postępowaniu, że rzeczywiście dłużnicy wykorzystali pieniądze z pożyczki na spłatę innych wierzycieli, co więcej czyniąc to w skali nie preferującej żadnego nich w stosunku do innych. To samo dotyczy środków, które mieli otrzymać od pozwanego z racji różnicy pomiędzy ustaloną ceną za nieruchomość przejętą przez P. K. (1) i wysokością ich pożyczkowego długu wobec niego.

Natomiast decydując się na zawarcie kwestionowanej czynności z pozwanym, w ramach której zadysponowali jedynym istotnym składnikiem swojego majątku, znając ówczesny stan swoich aktywów majątkowych, nie tylko, w sposób świadomy, wykluczyli możliwość w dającym się przewidzieć czasie zaspokojenia wierzytelności M. S. (1) [ któremu, jak wynika z ustaleń pieniądze z pożyczki od powoda nie posłużyły w jakimkolwiek zakresie ] ale także wybrali pozwanego jako tego, który z grona innych wierzycieli, uzyska gwarancję zrealizowania swojej wierzytelności. Ten efekt, w realizacji czynności fraudacyjnej, został zrealizowany.

Taki sposób postępowania małżonków F. tylko upewnia w zasadności oceny prawnej, iż zawierając umowę z 9 lutego 2017r działali z zamiarem pokrzywdzenia M. S. (1).

W tym kontekście dodać należy, iż wręcz niezrozumiałym jest argument, że Sąd I instancji posłużył się, w ramach dokonywania oceny roszczenia powoda, jedynie potocznym rozumieniem pojęcia niewypłacalności. Przyjęte na jej potrzeby rozumienie tego pojęcia było poprawne.

Jako niezasadną należy uznać także argumentację skarżącego, która ma wspierać krytykę stanowiska prawnego Sądu I instancji w ramach którego uznał za wykazaną przez wierzyciela także przesłankę złej wiary P. K. (1) jako osoby trzeciej uzyskującej korzyść majątkową na podstawie czynności z dłużnikami.

Na wstępie należy zauważyć, że dla przyjęcia, iż ten warunek uwzględnienia roszczenia pauliańskiego został spełniony wystarczy potwierdzenie, że osoba trzecia, dochowując należytej staranności, mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzyciela.

Ocena taka powinna być dokonywana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sytuacji, w której osoba taka działała, zaś przeprowadzenie jej wymaga porównania jej zachowania z zachowaniem oczekiwanym w określonych warunkach od podmiotu postępującego rozsądnie, w zgodzie z regułami doświadczenia życiowego.

Odstępstwo sposobu postępowania od tak wyznaczonego wzorca może uzasadniać stwierdzenie, że brak wymaganej od osoby trzeciej wiedzy wynikał z niezachowania przez nią należytej staranności.

/ por. w tej kwestii także zbieżne z prezentowanym, stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w judykatach z 6 listopada 2003r, sygn. II CK 193/02, oraz 18 listopada 2005, sygn. IV CK 196/05, obydwa powołane za zbiorem Legalis/.

Ustalenia poczynione w sprawie uzasadniają wniosek, że pozwany był w złej wierze albowiem wiedział lub co najmniej, przy dochowaniu, wymaganego od osoby działającej rozsądnie i w zgodzie własnym interesem oraz powszechnie przyjętymi regułami postępowania w przestrzeni publicznej, stopnia staranności, mógł dowiedzieć się o tym, że zawierając z nim czynność prawną, pozwani działają z zamiarem pokrzywdzenia powoda.

Wynika z nich, że mieszkając na tej samej ulicy w K. znał małżonków – dłużników - od długiego okresu czasu. Z W. F. (1) pracował kilka lat w tym samym zakładzie pracy. Przyznał, że znał sytuację majątkową F., wiedział, iż w szczególności T. F. ma liczne długi u wielu podmiotów, których nie jest w stanie spłacać. Poszukuje w tym celu różnych źródeł pozyskania pieniędzy, w tym przy pomocy zaciągnięcia kredytu konsolidacyjnego w czym ma pośredniczyć D. Z. (1).

Wiedział też, że małżonkowie, pomimo takiej sytuacji, planują nabyć zwrotnie od M. S. (1), zbyte uprzednio na jego rzecz prawo własności do nieruchomości lokalowej położonej w K. przy ul. (...) wraz ze związanym z nią udziałem w nieruchomości wspólnej.

O tym, że wniosek taki jest usprawiedliwiony, świadczy w sposób szczególny niekwestionowana przez P. K. (1) w apelacji okoliczność, że towarzyszył on dłużnikom podczas czynności podpisywania z powodem umowy przedwstępnej dotyczącej tego zwrotnego przeniesienia, podpisanej w dniu 31 października 2016r.

W tych okolicznościach pozwany zawiera z nimi umowę pożyczki w dwa dni później, a znając ich sytuację finansową, decyduje się na to, aby spłaty zobowiązania pożyczkobiorców w żaden sposób nie zabezpieczyć, co więcej godzi się na aby oprocentowanie pożyczonego kapitału było nieznaczne i wynosiło 2 % w skali roku.

Fakty te odczytane przez pryzmat reguł doświadczenia życiowego stanowią usprawiedliwienie dla wniosku, że stosunki pomiędzy pozwanym a dłużnikami, w tym szczególnie W. F. (1) i wzajemna znajomość nie były, jak twierdził skarżący, powierzchowne ale z pewnością silniejsze, nie rutynowe, a przy tym oparte przede wszystkim na wzajemnym zaufaniu.

O tym, że tak było świadczy nie tylko zaangażowanie pozwanego w czynności związane z relacjami umownymi dłużników z powodem ale także ten fragment zeznania P. K. (1) w charakterze strony, w którym stwierdza on, że pożyczka została udzielona z chęci pomocy dłużnikom w ich trudnej sytuacji związanej z głębokim zadłużeniem, a pożyczony kapitał pozwany zgromadził poprzez kwoty przekazywane mu przez członków swojej rodziny / którzy potem wymagali wprowadzenia zabezpieczenia spłaty kapitału, w sytuacji nie dochowania przez F. terminu umownego w którym miało to nastąpić/.

Zatem ten rodzaj stosunków jest wystarczającym dla przyjęcia złej wiary pozwanego.

Te racje dają podstawę do przyjęcia, iż wiedział, że czasu kiedy upłynął termin zapłaty reszty ceny za nieruchomości lokalową dla powoda [ 20 stycznia 2017r ], majątek F. , poza nabytym lokalem, nie powiększył się , a także nie zmniejszył się rozmiar ich długów.

W dalszym ciągu tylko w sferze zapewnień pozostała deklaracja D. Z. (1) o ułatwieniu pozyskania na rzecz W. F. (1) kredytu konsolidacyjnego. Wiedział zatem , że F. nie mają środków na terminową spłatę wierzytelności powoda.

Żadna z okoliczności ustalonych w sprawie nie daje podstawy do usprawiedliwionego wniosku , że sytuacja ta zmieniła się pomiędzy 20 stycznia 2017r a 9 lutego 2017r kiedy pozwany zawarł z dłużnikami czynność fraudacyjną.

Mimo to zdecydował się na jej zawarcie , chociaż musiał sobie zdawać sprawę , że wierzytelność M. S. (1) , objęta skargą pauliańską nie jest zaspokojona, a on zabezpiecza swoją wierzytelność na , realnie rzecz oceniając , jedynym składniku majątku kontrahentów , który mógłby , chociażby potencjalnie, podstawę takiego zaspokojenia stanowić .

Nawet jednak gdyby przyjąć wersję zdarzeń najbardziej korzystną dla pozwanego i założyć , że pomimo opisanego charakteru stosunków pomiędzy nim a małżonkami F. , nie zaznajamiali go ze szczegółami relacji pomiędzy nimi a innymi wierzycielami w tym powodem , to działając w sposób rozsądny [ także w swoim interesie ekonomicznym pożyczkodawcy ] mógł i powinien był domagać się od dłużników informacji na temat ich aktualnej sytuacji finansowej.

Szczególnie w odniesieniu do tego, czy F. dysponują środkami z kredytu konsolidacyjnego oraz czy i w jaki sposób regulują inne , obciążające ich zobowiązania.

Takie żądanie powinno dotyczyć także obligacji wobec M. S. (1) tym bardziej , że P. K. (1) był zaangażowany przy podpisywaniu z nim umowy przedwstępnej, obejmującej przyszłą czynność prawną z której wynikała.

Apelujący nie starał się nawet dowodzić w postępowaniu , że o takie informacje u dłużników zabiegał , [nie twierdził też , że przedsięwziął jakikolwiek kroki by uzyskać we własnym zakresie]. Zaniechanie to stanowi samodzielną wobec powyżej pozytywnie zweryfikowanej , podstawę do potwierdzenia realizacji przesłanki złej wiary po jego stronie.

Nie jest usprawiedliwionym również zarzut naruszenia art. 5 kc.

Jak można sądzić jego istotą jest stanowisko apelującego zgodnie z którym zaskarżone orzeczenie jest wadliwe nie dlatego , że jest sprzeczne ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem skargi pauliańskiej ale dlatego , że Sąd Okręgowy nie oddalił powództwa M. S. (1) chociaż nie dało się ono pogodzić , w okolicznościach ustalonych w sprawie z tym przeznaczeniem prawa , z którego wynika sformułowane przezeń roszczenie ochronne .

Stanowisko P. K. (1) wyrażone w uzasadnieniu tego zarzutu sprawdza się do tezy , że skarga pauliańska nie może być uwzględniona dlatego , że doprowadzi do preferencji jednego wierzyciela dłużników względem innych , w tym apelującego.

Klauzula generalna sprzeczności realizacji praw podmiotowych ze społeczno gospodarczym przeznaczeniem prawa z którego wynikają , wyraża ustawową preferencję dla takiego z nich korzystania , które pozostaje w zgodzie celem dla którego ochrony dany typ prawa podmiotowego został powołany.

Takie rozumienie tego pojęcia zakłada , że korzystanie to nie może wykraczać poza granice usprawiedliwionych i zgodnych z porządkiem prawnym interesów innych podmiotów.

Tak rozumiana niezgodność roszczenia ochronnego powoda z tą klauzulą generalną nie ma , wbrew stanowisku apelującego, miejsca.

Po pierwsze , w motywach zarzutu skarżący nie odwołuje się do argumentacji z której mogłoby wynikać , że sposób postępowania powoda , który korzysta z przewidzianego przez porządek prawny środka ochrony swojej wierzytelności był naganny [ zarzuczalny ] z punktu widzenia zgodności z powszechnie afirmowanymi w życiu społecznymi regułami postępowania.

Brak podstaw do usprawiedliwionego twierdzenia , że to sposób działania powoda doprowadził do sytuacji w której obaj z pozwanym znaleźli się w pozycji wierzycieli małżonków F.. To , że powód nie zdecydował się na zabezpieczenie spłaty swojej wierzytelności pozostaje z tego punktu widzenia bez znaczenia.

M. S. (1) miał prawo do skorzystania z roszczenia ochronnego i sięgnął po nie w granicach przewidziany przez obowiązujący porządek prawny .

Podzielenie odmiennego zapatrywania pozwanego prowadziłyby do nie dającej się zaaprobować sytuacji , w której za sprzeczne ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem instytucji skargi pauliańskiej należałoby traktować każde takie roszczenie sformułowane przez jednego z wierzycieli, w warunkach , gdy dłużnik jest zobowiązany poza powodem także wobec innych podmiotów , które mogą mieć [równocześnie ] status osoby trzeciej, w rozumieniu art. 527 kc. Skutkowałoby to nie mającym uzasadnienia w obowiązującym porządku prawnym rezultatem , iż z przyczyn od powoda niezależnych nie mógłby on skorzystać z instytucji , którą porządek ten obejmuje.

Z podanych przyczyn , w uznaniu apelacji za niezasadną , Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 527 kc.

Podstawami rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego była norma art. 98 §1 i 3 w zw. z art. 108 §1 i 391 §1 kpc i zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

Uwzględnivszy wartość przedmiotu zaskarżenia wskazany w apelacji oraz fakt , że po stronie wygrywającego powoda koszty te były ograniczone do wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem , ich kwota została ustalona na podstawie §2 ust. 1 pkt 7 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 [ DzU z 2015 poz. 1800].

SSA Grzegorz Krężolek SSA Jerzy Bess SSA Robert Jurga